

Gdańsk, 04 września 2023 roku

Prof. dr hab. Jerzy Zajadło

Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa

Uniwersytet Gdański/Wydział Prawa i Administracji

**Recenzja rozprawy doktorskiej**

**mgr. Kamila Jońskiego**

***TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY A KONFLIKT POLITYCZNY***

***- perspektywa ekonomicznej analizy prawa***

**Łódź 2023, s. 431**

**Promotor: prof. dr hab. Marek Zirk-Sadowski**

**Promotor pomocniczy: dr Jarosław Beldowski**

**I. Ogólna wstępna ocena pracy**

Mając na uwadze datę wszczęcia postępowania doktorskiego (01 grudnia 2020 roku) przyjmuję, że niniejsza procedura toczy się na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2018 poz. 1668 z późn. zmianami). W tej sytuacji moja ocena została dokonana według kryteriów określonych w tym akcie prawnym, zwłaszcza w przepisie art. 187: *Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej oraz Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.*

W moim przekonaniu publiczna obrona rozprawy doktorskiej jako etap kończącej procedurę uzyskiwania stopnia naukowego doktora ma dwa podstawowe cele:

1) prezentację ocen rozprawy przez trzech samodzielnych pracowników naukowych z punktu widzenia wyżej przytoczonych wymogów ustawowych (art. 190 ustawy);

2) autoprezentację doktoranta w zakresie znajomości reprezentowanej dyscypliny naukowej i obrony wszystkich aspektów swojej rozprawy – od metodologii począwszy, a na wnioskach skończywszy, w tym także odniesienie się do uwag recenzentów, w szczególności tych polemicznych i krytycznych (art. 191 ustawy) .

Z punktu widzenia pierwszego z tych celów uważam, że przedłożona rozprawa doktorska mgr. Kamila Jońskiego zasługuje ostatecznie na pozytywną ocenę. Spełnia bowiem kryteria stawiane dysertacjom doktorskim przez przywołane wyżej przepisy prawa, ponieważ: **po pierwsze, dotyczy problemu naukowego; po drugie, stanowi jego oryginalne rozwiązanie; po trzecie, dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej autora w dyscyplinie nauki prawne; po czwarte, potwierdza jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

W swojej recenzji koncentruję się jednak nie tylko na analizie aspektów metodologicznych, merytorycznych i formalnych ocenianej dysertacji, lecz także na drugim ze wspomnianych celów, dając Doktorantowi szansę na autoprezentację, ustosunkowanie się do podniesionych przeze mnie problemów i podjęcie publicznej obrony formy, treści i metodologii rozprawy stanowiącej przedmiot niniejszego przewodu. Mój potencjalny krytycyzm jest wprawdzie bardzo ograniczony, ponieważ mamy do czynienia z interesującą, naukowo dojrzałą i interdyscyplinarną rozprawą opartą na bogatej bazie bibliograficznej, normatywnej, orzecniczej oraz, co na swój sposób jest charakterystyczne dla recenzowanej dysertacji, faktograficznej.

W przyjętym paradygmacie oceny rozpraw doktorskich niejako obowiązkiem recenzenta jest sformułowanie jakichś, przynajmniej kilku, uwag krytycznych i polemicznych. Ich brak w recenzji może bowiem sugerować, że albo recenzent pracy nie przeczytał, albo jej nie zrozumiał. W przypadku recenzowanej tutaj rozprawy mgr. Kamila Jońskiego postanowiłem jednak uchylić się od tego rozpowszechnionego imperatywu, mimo że rozprawę z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem i, mam nadzieję, zrozumiałem. Praca jest po prostu dobra w sensie formalnym, merytorycznym i metodologicznym i nie ma głębszego sensu „czepianie się” szczegółów (które oczywiście bez trudu mógłbym wskazać) tylko po to, by uczynić zadość paradygmatycznej tradycji.

Jednak jako recenzent w postępowaniu doktorskim zawsze na wstępie zadaję sobie pytanie, co doktorant ma nam do zaproponowania w swojej narracji – i to nie tylko z punktu widzenia czytelnika, lecz także, a może nawet przede wszystkim, w perspektywie samego siebie jako

autora recenzowanego dzieła? W tej ocenie chodzi bowiem w równej mierze o to, czy i czego ja jako recenzent dowiedziałem się nowego/starego studiując rozprawę, jak i o to, czy i co ta narracja dała samemu Doktorantowi i jak wróżyć może jego dalszemu rozwojowi naukowemu.

Pod tym pierwszym względem rozprawa jest interesująca nie tylko dla teoretyka i filozofa prawa oraz dogmatyka prawa konstytucyjnego, lecz także dla praktyków, chociażby z uwagi na wnioski sformułowane w końcowej części dysertacji. Trzeba jednak podkreślić, że lektura tekstu mgr. Kamila Jońskiego nie jest łatwa, ponieważ rozważania teoretyczno- i filozoficznoprawne przeplatają się w poszczególnych rozdziałach z analizą normatywną, orzeczniczą, a zwłaszcza faktograficzną. Te dwie narracje nie zawsze są niestety ze sobą spójne i wymagają od czytelnika wzmoczonej uwagi i koncentracji.

Z kolei pod tym drugim względem temat rozprawy stwarza rzeczywiście wspaniałe możliwości intelektualnego samorozwoju, ponieważ z jednej strony zmusza do przeglądu szerokiego spektrum stanowisk wyrażonych w literaturze politologicznej, teoretyczno- i filozoficznoprawnej, konstytucyjnej oraz na poziomie legislacyjnym i orzeczniczym, z drugiej zaś z uwagi na przyjęte metody badawcze nie pozwala na abstrahowanie od ich krytycznej oceny. Autor nie ułatwia wprawdzie zadania czytelnikowi sposobem narracji, ale z pewnością skutecznie realizuje wspomniane wyżej kryteria ustawowe – „dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki prawne” i „potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”. Być może przed mgr. Kamilem Jońskim jeszcze sporo pracy w zakresie samokształcenia metodologicznego, ale początki wydają się bardzo obiecujące.

Nawet jeśli nie ze wszystkimi tezami i wnioskami Doktoranta się osobiście zgadzam, to doceniam jego wysiłek w zakresie stworzenia pewnego konstruktu teoretycznego służącego ocenie relacji sąd konstytucyjny-polityka oraz wykorzystania go do prezentacji ewolucji statusu polskiego Trybunału Konstytucyjnego na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Dotyczy to także sposobu w jaki mgr. Kamil Joński sięga do dorobku współczesnej teorii i filozofii prawa (m.in. Kelsen, Dworkin, Alexy, ekonomiczna analiza prawa), by zrozumieć istotę analizowanych przez siebie fenomenów. Zaproponowane w dysertacji modele teoretyczne skłaniają do refleksji, nawet jeśli owocem tej refleksji miałyby być podważenie dotychczasowych paradygmatów i dosyć pesymistyczny, dla teoretyka i filozofa prawa wręcz przygnębiający, obraz otaczającej nas rzeczywistości w zakresie związków sądownictwa konstytucyjnego z polityką.

## II. Uwagi szczegółowe

### 1. Dobór tematu pracy

Wybór tematu pracy, tj. problem wpływu, jaki na funkcjonowanie sądownictwa konstytucyjnego ma istniejący w danym systemie konflikt polityczny, zasługuje na podkreślenie i to z trzech względów.

Po pierwsze, sam Doktorant wskazuje we *Wprowadzeniu* (s. 11), co jest głównym przedmiotem jego dysertacji: „Niniejsza praca podejmuje problematykę relacji polskiego Trybunału Konstytucyjnego ze światem polityki po 1989 r. Trybunał Konstytucyjny nie jest w niej zatem traktowany wyłącznie jako instytucja jurystyczna – a także jako uczestnik procesów, które poza wymiarem prawnym mają też wymiar polityczny i społeczny”. Jeśli tak, to trzeba przyznać, że podjęty temat jest wyjątkowo aktualny, ponieważ zwłaszcza w ostatnich latach Trybunał Konstytucyjny został uwikłany w fundamentalny spór polityczny – miało to wprawdzie także miejsce już wcześniej w pierwszych dwóch dekadach okresu transformacji, ale w ostatnim czasie ten fenomen wystąpił ze szczególną intensywnością. To oczywiste, że istnieje związek pomiędzy sądownictwem konstytucyjnym i światem polityki – problem tylko w tym, na ile ten związek wpływa na pozycję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza na ile weryfikuje (przekształca?; zniekształca?; zmienia?; dewastuje?) normatywny obraz tego organu określony w przepisach Konstytucji.

Po drugie, fakt że praca powstała w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa w ramach doświadczonego zespołu badawczego z jednej strony (merytorycznej) ułatwiał Doktorantowi zadanie, ponieważ pewne rzeczy mógł śmiało pominąć, z drugiej zaś (metodologicznej), czynił je jeszcze trudniejszym, ponieważ wymagał większej intelektualnej kreatywności w zakresie rekonstrukcji i oceny powiązań sądownictwa konstytucyjnego ze światem polityki. Mgr Kamil Joński nie tylko jednak w jakimś stopniu, wystarczającym z nawiązką jak się wydaje z punktu widzenia wymogów stawianych dysertacji doktorskiej, zapanował nad ogromną materią i stopniem jej skomplikowania, ale przede wszystkim trzymał się konsekwentnie przyjętych założeń metodologicznych i przyjętej interdyscyplinarnej perspektywy badań.

Po trzecie wreszcie, powiązanie perspektywy filozoficznoprawnej z dogmatyką i praktyką prawa konstytucyjnego pozwoliło Doktorantowi na spojrzenie na omawiany problem w sposób modelowy, a nawet więcej – na skonstruowanie takich modeli dla potrzeb swojej analizy. To

jest zresztą chyba najbardziej oryginalna część recenzowanej rozprawy: propozycja modeli „sądu rozjemczego”, „izby konstytucyjnej” i „quasi-izby parlamentarnej” (rozdz. 1.3 – s. 65-73) dla oceny związków sądownictwa konstytucyjnego ze światem polityki. Ta metoda pozwala spojrzeć na problem z pewnego dystansu, jakby „z lotu ptaka”, perspektywy „jeża” opisanej przez Dworkina w *Justice for Hedgehogs* – nie udaje się to dogmatykom prawa konstytucyjnego i politologom, którzy raczej jak Dworkinowski „lis” wikłają się w konkretne spory polityczne na tle konkretnych zdarzeń normatywnych i faktycznych.

## 2. Metodologia i struktura

Zważywszy na reprezentowaną przeze mnie dyscyplinę naukową, teorię i filozofię prawa, w swojej recenzji nie odnoszą się do szczegółowych problemów podniesionych w dysertacji, bardziej interesuję mnie jej ogólny metodologiczny ogląd.

W recenzowanej pracy widać wyraźnie, co bardzo cenne u młodego pracownika nauki, fascynację wybranym tematem i ambicję jego wnikliwego zgłębienia, ale z jednoczesnym zachowaniem pewnej dyscypliny metodologicznej. Wydaje się zresztą, że to właśnie oryginalna i przyjęta świadomie na potrzeby dysertacji metodologia oraz rzetelność i szczegółowość przeprowadzonej krytycznej analizy literatury przedmiotu, rozwiązań normatywnych, decyzji orzeczniczych i faktografii są najsilniejszymi stronami recenzowanej rozprawy. To w moim przekonaniu niezwykle istotne w badaniach naukowych nad prawem *in genere* oraz nad jego szczegółowymi pojęciami *in specie* – ważne jest oczywiście, **jakie** założenia filozoficzne i metodologiczne przyjmuje prawnik w procesie analizy, ale istotne jest także to, **czy** je w ogóle przyjmuje. Z tego punktu widzenia każdy prawnik posługuje się filozofią ogólną i filozofią prawa *sensu largissimo*, nawet jeśli nie zawsze sobie to wprost uświadamia – wbrew pozorom filozofia prawa nie jest bowiem dziedziną czysto spekulacyjną, lecz ma głęboki wymiar praktyczny. Jeśli przyjąć za współczesnym niemieckim uczonym Dietmarem von der Pfordtenem, że decydujące znaczenie dla metodologicznego statusu filozofii prawa ma wprowadzone przez Immanuela Kanta odróżnienie rozumu teoretycznego (deskryptywna teoria prawa) i rozumu praktycznego (normatywna etyka prawa), to sposób pojmowania możliwości wykorzystania tej dyscypliny w badaniach podjętych przez mgr. Kamila Jońskiego mieści się w tym paradygmacie. Dysertacja stanowi bowiem rzeczywiście studium interdyscyplinarne, z

umiejętnym połączeniem perspektywy deskryptywnej oraz perspektywy normatywnej, a także perspektywy teoretycznej oraz perspektywy empirycznej.

W rozprawie widać wyraźnie, że struktura i treść poszczególnych rozdziałów zostały podporządkowane celom pracy i zastosowanym w niej metodom badawczym – sekwencja materii została jednak tak skonstruowana, że w pewnej mierze wykracza poza utrwalony w nauce paradygmat metodologiczny. W rozprawach doktorskich najczęściej jest bowiem tak, że rozdział(-y) otwierający (-e) dysertację ma (-ją) charakter wprowadzający w zagadnienia pojęciowe oraz historię i teorię omawianego problemu, następnie kolejne rozdziały stanowią jej zasadniczy trzon, wreszcie na końcu pojawia się rozdział będący rodzajem podsumowania. Dysertacja mgr. Kamila Jońskiego jest pod tym względem bardzo oryginalna i jest to z pewnością jej zaleta. Wystarczy tylko spojrzeć na tytuły i sekwencję poszczególnych rozdziałów: Pozycja ustrojowa kelsenowskiego sądu konstytucyjnego → Orzeczenia do których zgłoszono liczne zdanie odrębne w praktyce orzeczniczej TK → Głęboka struktura konfliktu konstytucyjnego w Polsce – ewolucja aksjologii Konstytucji z 1997 r. → Interakcje TK i świata polityki – analiza historyczna → „Reputacja TK w kluczowych „audytoriach”.

### **3. Strona formalna i bibliograficzna**

Trzeba podkreślić, że Doktorant podjął temat bardzo skomplikowany i złożony. Wieloaspektowość problematyki siłą rzeczy kusi badacza do podejmowania szeregu wątków pobocznych, które mogłyby rozwodnić główny tok rozumowania, ale mgr Kamil Joński dzięki dyscyplinie metodologicznej polegającej na ścisłym przestrzeganiu przyjętego na wstępie celu badania uniknął tego typu niebezpieczeństw. Prowadzona narracja jest logiczna, spójna, zwarta i konsekwentna.

Nie ma głębszego sensu, bym w swojej recenzji streszczał szczegółowo treść poszczególnych rozdziałów – zakładam, że w trakcie publicznej obrony zrobi to w wystarczającym stopniu Doktorant w swoim autoreferacie. Tym bardziej, że sam Doktorant we *Wprowadzeniu* (s. 16-18) dosyć precyzyjnie charakteryzuje nie tylko treść poszczególnych rozdziałów, ale i uzasadnia ich sekwencję.

Dysertacja jest oparta na bardzo bogatej bazie bibliograficznej w zakresie wykorzystanej literatury, w tym w tym w dużej mierze obcojęzycznej (łącznie pokaźna liczba kilkuset



opracowań w formie opracowań zbiorowych, monografii, rozdziałów, studiów, artykułów, komentarzy, glos *etc.*) uzupełnionej dodatkowo o obfite materiały publicystyczne, normatywne oraz orzecznicze i świadczy o dużej erudycji Autora. Na podkreślenie zasługuje też dobór wykorzystanych opracowań naukowych – mgr Kamil Joński nie ogranicza się wyłącznie do pozycji poświęconych bezpośrednio analizowanemu zagadnieniu, lecz sięga także szeroko do literatury z zakresu m.in. teorii i filozofii prawa, dogmatyki prawa konstytucyjnego oraz politologii. Ten ostatni fakt potwierdza jednak jakby *ex definitione* wybór tematu pracy i sposób jego ujęcia, ponieważ tylko osoba o wszechstronnych i interdyscyplinarnych zainteresowaniach mogła podjąć trud jego opracowania. W dobie prac teoretyczno-prawnych sięgających do innych dziedzin wiedzy jedynie incydentalnie i wybiórczo jest to rzecz godna podkreślenia, chociaż z punktu widzenia szeroko pojętej humanistyki, a tym bardziej z punktu widzenia ogólnej metodologii nauk, powinna być przecież czymś oczywistym. Doktorant był w stanie wykorzystać wszystkie te dziedziny wiedzy w sposób w pełni satysfakcjonujący, ponieważ nie są mu one po prostu obce i potrafi posługiwać się ich instrumentarium.

Strona formalna dysertacji nie budzi jakichś zasadniczych zastrzeżeń, chociaż pewnie przydałaby się bardziej staranna redakcja tekstu – tu i ówdzie zdarzają się bowiem niezręczności gramatyczne i stylistyczne. Natłok informacji podawanych w przypisach powoduje, że nie zawsze są one czytelne.

#### **4. Problemy do przedyskutowania**

Intrygujący jest podtytuł rozprawy – „perspektywa ekonomicznej analizy prawa”. Może on bowiem sugerować, że cała analiza została przeprowadzona w duchu *law and economy* jako z jednej strony pewnej metody, z drugiej zaś jako określonego kierunku filozoficznoprawnego. Tymczasem tak nie jest, a przynajmniej ja nie odniosłem takiego wrażenia. W trakcie publicznej obrony dysertacji chętnie przedyskutowałbym dwa problemy: po pierwsze, jak Doktorant rozumie ekonomiczną analizę prawa jako metodę i jako kierunek filozoficznoprawny?; po drugie, dlaczego taka właśnie metodologia wydaje się mu szczególnie przydatna do badania związków sądownictwa konstytucyjnego z polityką?

Drugi problem dotyczy przyjętych modeli: „sądu rozjemczego”, „izby konstytucyjnej” oraz „quasi-izby parlamentarnej”. Napotykamy tutaj na pewien paradoks – model „izby konstytucyjnej” jest wprawdzie najbliższy normatywnemu obrazowi Trybunału

Konstytucyjnego nakreślonego w Konstytucji, a mimo to w praktyce napotyka na największe trudności; z kolei dwa pozostałe modele paradoksalnie zyskały sobie praktyczne uznanie, chociaż stawiają pod znakiem zapytania sądowy charakter tak pojętego Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ są mniej lub bardziej na bakier z niezawisłością sędziów i niezależnością sądu oraz prymatem prawa nad polityką jako podstawowym kanonem państwa prawa. W modelu „sądu rozjemczego” sąd przekształca się *de facto* w mediatora; z kolei w modelu „quasi-izby parlamentarnej” może powstać niebezpieczeństwo, że zamiast być sądem, stanie się listkiem figowym dodatkowo legitymizującym rozwiązania oczywiście niekonstytucyjne.

### III. Konkluzja

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Kamila Jońskiego *TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY A KONFLIKT POLITYCZNY - perspektywa ekonomicznej analizy prawa* odpowiada wymogom określonym w cytowanych wyżej przepisach ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Wnoszę więc o dopuszczenie mgra Kamila Jońskiego do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wyrażone wyżej uwagi należy traktować jako chęć wywołania dyskusji naukowej w trakcie publicznej obrony i odnosić zarówno do wspomnianej wyżej szansy na autoprezentację, jak i do merytorycznej zawartości i metodologicznych założeń dysertacji w jej aktualnej wersji.



Prof. dr hab. Jerzy Zajadło